

Wzruszenie syna Jana Kiepury

Festiwal im. Jana Kiepury
Doskonałym koncertem „Aria dla Krynicy” uczczono 15 sierpnia w Krynicy Jana Kiepurę, który zmarł właśnie tego dnia, równo 50 lat temu. Otwierając koncert przemówił ze sceny starszy syn słynnego śpiewaka, John Thade, goszczący na festiwalu poświęconym jego ojcu po raz pierwszy.

Te właśnie dwa imiona, John Thade, zrodziły pseudonim młodszego Kiepury, śpiewaka wykonującego m.in. repertuar ojca, bo – jak tłumaczy artysta – Jan Kiepura był tylko jeden. John Thade jest Amerykaninem, od roku 2008 mieszkającym w Szwajcarii; acz nie wykluczającym zamieszkania w przyszłości w Polsce.

Poniedziałkowy koncert był na miarę mistrzostwa Jana Kiepury. Katarzyna Oleś-Błacha, Agnieszka Rehlis, Tomasz

Kuk, Jacek Ozimkowski oraz gwiazda wieczoru Artur Ruciński, baryton jakże pożądanym na scenach świata, który w tym roku debiutował w nowojorskiej Metropolitan, wywoływali zachwyt, a wręcz szal publiczności. Tak było, gdy Katarzyna Oleś-Błacha zachwycała w arii „Je suis Titania” z opery „Mignon” Thomasa, tak było, gdy Tomasz Kuk zakończył „Arię z kurantem” ze „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki i gdy urzekł arią „Nessun dorma” Pucciniego z opery „Turandot” (był bis!). Ale przede wszystkim porwał publiczność, która owacją na stojąco i okrzykami wyrażała zachwyt, Artur Ruciński, wykazując w jednej z najtrudniejszych partii barytonowych – arii Figara „Largo al factotum” Pucciniego – maestrię najwyższą. Bis był oczywiście, a nie był to wcale finał wieczoru.

Sukces koncertu to także zasługa rewelacyjnej warszawskiej orkiestry młodych Sinfonia Iuventus pod batutą Piotra Wajraka, jak i kolejny raz obecnego na festiwalowej estradzie świetnego Chóru Polskiego Radia w Krakowie, prowadzonego przez Szymona Wyrzykowskiego.

Interesujący, znakomity program, który mógł usatysfakcjonować najbardziej wybrednych melomanów, zestawiał, z ogromną erudycją i swadą prezentując go na estradzie Leszek Mikos, wspierany przez producentkę koncertu Elżbietę Gładysz, prezesa Stowarzyszenia Miłośników Opery Krakowskiej Aria.

Tak to Krynica od soboty żyje 50. Festiwalem im. Jana Kiepury, oddając hołd swemu najsłynniejszemu mieszkańcowi. I tak będzie do soboty...

©®

Wacław Krupiński